

POSTANOWIENIE

Dnia 31 lipca 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Waldemar Płóciennik

w sprawie **B. A.**

skazanego z art. 280 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 31 lipca 2024 r.,

kasacji obrońcy skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 15 grudnia 2023 r., sygn. akt VII Ka 532/22,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego Katowice – Zachód w Katowicach z dnia 14 września 2022 r., sygn. akt VIII K 184/19,

p o s t a n o w i ł

**oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną i obciążyć
skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

[J.I.]

Wyrokiem z dnia 14 września 2022 r., sygn. akt VIII K 184/19, Sąd Rejonowy Katowice – Zachód w Katowicach uznał oskarżonych R.J. i B.A. za winnych tego, że w dniu 23.11.2015 r. na ul. [...] w K., działając wspólnie i w porozumieniu, używając przemocy wobec pokrzywdzonego A.K., poprzez zadanie ciosu w głowę oraz użycie substancji lotnej gazowej nieustalonego rodzaju, ukradli pieniądze w kwocie 70.200 zł stanowiące własność F. S.A. oraz telefon komórkowy marki S. o wartości 20 zł, stanowiący własność A.K., czym wyczerpali znamiona występku z

art. 280 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 280 § 1 k.k. wymierzył m.in. oskarżonemu B.A. karę 4 lata pozbawienia wolności (pkt 1 wyroku).

W pkt 6. na podstawie art. 44 § 1 k.k. Sąd orzekł przepadek dowodu rzeczowego w postaci rewolweru gazowego marki Z. R1 kal. 9 mm - na rzecz Skarbu Państwa, zaś w pkt 8. na podstawie art. 627 k.p.k., m.in. zasądził od oskarżonego B.A. na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania w łącznej kwocie 815,90 zł, w tym opłatę sądową w kwocie 400 zł.

Apelację m.in. na korzyść oskarżonego B.A. wniósł obrońca, który zaskarżając wyrok w całości, na podstawie art. 438 pkt 1 i 2 i 4 k.p.k. zarzucił:

„1. naruszenie prawa procesowego, a to art. 7 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k., które miało istotny wpływ na wynik postępowania, a to poprzez:

a. dowolną a nie swobodną ocenę materiału dowodowego, w szczególności poprzez wywiedzenie wniosku dotyczącego rzekomego użycia gazu nieznanego pochodzenia na osobie pokrzywdzonego A.K., w oparciu jedynie o zapis karty ratownika medycznego M. K. i jego zeznań, podczas gdy wniosek ten stoi w sprzeczności z zeznaniami J.H., wyraźnie zaprzeczającemu, iż taki gaz mógłby być użyty, co znajduje znowu potwierdzenie, w dokumentacji medycznej w postaci karty informacyjnej Szpitala Zakonu [...], gdzie pokrzywdzony był przyjęty bezpośrednio po zdarzeniu, a w której to karcie nie odnotowano urazu gałki ocznej, które to dowody są spójne i wiarygodne, co w konsekwencji doprowadziło do uznania, iż rozbój został dokonany przy użyciu niebezpiecznego narzędzia, co niewątpliwie miało wpływ na wysokość orzeczonej kary wobec Skazanego;

b. dowolną a nie swobodną ocenę materiału dowodowego, w postaci niejawnego nagrania dotyczącego zdarzenia, które to nagranie bezspornie wskazuje, iż B. A. nie mógł popełnić zarzucanego mu czynu, a to aktywnego udziału w pobiciu i rabunku na osobie A.K. (opis i uzasadnienie zarzutu przedstawiony jest w części jawnej apelacji jedynie dla usystematyzowania komparycji zarzutów, szczegółowy opis zarzutu znajduje się w części niejawnej apelacji), co niewątpliwie wpłynęło na orzeczenie poprzez uznanie winy B.A. w przestępstwie rozboju w postaci sprawstwa dokonania przestępstwa;

które to naruszenia (z ppkt 1 lit.a i b) doprowadziły do

2. błędnego ustalenia faktycznego, iż oskarżony popełnił czyn zabroniony poprzez czynny udział w napadzie na pokrzywdzonego, podczas gdy materiał dowodowy zgromadzony w sprawie może co najwyżej wskazywać, iż oskarżony popełnił ten czyn w formie pomocnictwa, co doprowadziło do naruszenia art. 53 § 1 Kodeksu karnego w zw. z art. 19 § 2 k.k. i wymierzenie oskarżonemu kary niewspółmiernie wysokiej w stosunku do okoliczności”.

W konkluzji obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uniewinnienie oskarżonego ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Nadto z ostrożności procesowej wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez wymierzenie oskarżonemu kary w dolnych granicach ustawowego zagrożenia za przypisane mu przestępstwo lub poniżej dolnej granicy przy zastosowaniu nadzwyczajnego złagodzenia kary.

Po rozpoznaniu wywiedzionych apelacji, w tym apelacji obrońcy oskarżonego B.A., Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z dnia 15 grudnia 2023 r., sygn. akt VII Ka 532/22, zmienił zaskarżony wyrok w pkt 6 (na skutek apelacji wniesionych na korzyść oskarżonego R.J. – na podstawie art. 439 § 1 pkt 8 k.p.k.) i umorzył postępowanie w sprawie w tej części. W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok wobec B.A. utrzymał w mocy.

We wniesionej kasacji, zaskarżając wyrok Sądu odwoławczego w całości, obrońca B.A. zarzucił „(...) rażące naruszenie prawa mogące mieć istotny wpływ na treść wyroku, tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. polegające na przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów a to, w szczególności:

a. wywiedzenie wniosku dotyczącego rzekomego użycia gazu nieznanego pochodzenia na osobie pokrzywdzonego A. K., w oparciu jedynie o zapis karty ratownika medycznego M.K. i jego zeznań, podczas gdy wniosek ten stoi w sprzeczności z zeznaniami J.H., wyraźnie zaprzeczającemu, iż taki gaz mógłby być użyty, co znajduje znowu potwierdzenie, w dokumentacji medycznej w postaci karty informacyjnej Szpitala Zakonu [...], gdzie pokrzywdzony był przyjęty bezpośrednio

po zdarzeniu, a w której to karcie nie odnotowano urazu gałki ocznej, które to dowody są spójne i wiarygodne, a zatem powstały w tym zakresie wątpliwości, które winno się tłumaczyć na korzyść oskarżonego, co w konsekwencji doprowadziło do uznania, iż rozbój został dokonany przy użyciu niebezpiecznego narzędzia, co niewątpliwie miało wpływ na wysokość orzeczonej kary wobec Skazanego,

b. ocenę materiału dowodowego, w postaci niejawnego nagrania dotyczącego zdarzenia, które to nagranie bezspornie wskazuje, iż B.A. nie mógł popełnić zarzucanego mu czynu, a to aktywnego udziału w pobiciu i rabunku na osobie A.K. (opis i uzasadnienie zarzutu przedstawiony jest w części jawnej apelacji jedynie dla usystematyzowania komparycji zarzutów, szczegółowy opis zarzutu znajduje się w części niejawniej apelacji), co niewątpliwie wpłynęło na orzeczenie poprzez uznanie winy B. A. w przestępstwie rozboju w postaci sprawstwa dokonania przestępstwa,

które to naruszenia doprowadziły do błędnych ustaleń faktycznych polegających na uznaniu, iż B.A. brał czynny udział w napaści na pokrzywdzonego A.K. i uznaniu go winnym oraz, iż przy napadzie użyto niebezpiecznego środka odurzającego jakim jest gaz nieznajomego pochodzenia co doprowadziło do błędnej kwalifikacji przestępstwa jako kwalifikowanego rozboju z art. 280 § 2 k.k., co niewątpliwie wpłynęło na wysokość orzeczonej kary”.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Odpowiadając na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Na wstępie należy przypomnieć, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia służącym od kończącego postępowanie prawomocnego wyroku sądu odwoławczego. Oznacza to, że – co do zasady – skarżący może w niej podnosić zarzuty rażącej obrazy prawa, mogącej mieć istotny wpływ na treść wyroku, do której doszło w fazie postępowania odwoławczego. Z formalnego punktu widzenia

kasacja obrońcy skazanego odpowiada tym wymaganiom, ponieważ formułuje zarzut obrazy art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k.. Jak łatwo zauważyć, skarżący łączy to z obrazą art. 5 § 2 i 7 k.p.k., a opis zarzutów stanowi w istocie powtórzenie zarzutów apelacyjnych. Jest jasne, że Sąd odwoławczy nie mógł obrazić art. 7 k.p.k., ponieważ nie prowadził postępowania dowodowego i nie oceniał na nowo dowodów. Całkowicie chybione jest przywoływanie art. 5 § 2 k.p.k., bowiem Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości tego rodzaju, o których mowa we wskazanym przepisie, nie mógł zatem naruszyć reguły *in dubio pro reo*. Przepis art. 457 § 3 k.p.k. wskazuje na wymagania, jakim winno sprostać uzasadnienie wyroku Sądu odwoławczego. Wprawdzie uzasadnienie orzeczenia Sądu odwoławczego jest dość ogólne i w znacznej mierze odwołuje się do stanowiska Sądu pierwszej instancji, to okoliczność ta nie może decydować o trafności kasacji, choćby z powodu przepisu art. 537a k.p.k., który stanowi, iż nie można uchylić wyroku sądu odwoławczego z tego powodu, że jego uzasadnienie nie spełnia wymogów określonych w art. 457 § 3 k.p.k. Ograniczenie to nie miałoby zastosowania, gdyby z uzasadnienia orzeczenia wynikało, że sąd nie rozpoznał zarzutów apelacyjnych. Jednak w takiej sytuacji uchybienia należałoby poszukiwać na płaszczyźnie wymagań wynikających z art. 433 § 2 k.p.k. Odnosząc się do zarzutów kasacyjnych sformułowanych przez obrońcę skazanego stwierdzić trzeba, że ostatecznie pole do rozważań ogranicza się do zbadania prawidłowości przeprowadzonej kontroli apelacyjnej.

Z przepisu art. 433 § 2 k.p.k. wynika, że obowiązkiem sądu odwoławczego jest rozważenie wszystkich wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym. Sąd Okręgowy, na co wskazuje uzasadnienie jego orzeczenia, odniósł się do wszystkich zarzutów apelacyjnych, co oznacza, iż rozpoznał wniesiony środek odwoławczy zgodnie z prawem. Zauważyć trzeba, że autor kasacji nawet nie twierdzi, że Sąd odwoławczy zaniechał wykonania powyższego obowiązku. Z kasacji wynika bowiem, że jej autor upatruje rażącego naruszenia prawa w przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów, co w zaistniałym układzie procesowym, gdy Sąd Okręgowy nie prowadził postępowania dowodowego i nie oceniał na nowo dowodów, nie mogło mieć miejsca. Rzeczywiste intencje skarżącego ujawniają się w końcowej części zarzutu, w której skarżący

wprost kwestionuje poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne. W konsekwencji uznać należało, że kasacja w rzeczywistości dąży do zdublowania kontroli odwoławczej, na co zresztą jasno wskazuje uzasadnienie tego środka, co nie należy do kompetencji Sądu Najwyższego.

Dodatkowo należy zauważyć, że wbrew treści zarzutu kasacyjnego, skazanemu nie przypisano odpowiedzialności za kwalifikowany typ rozboju z art. 280 § 2 k.k. (gdyby tak było w sprawie zaistniałaby bezwzględna przyczyna odwoławcza z art. 439 § 1 pkt 4 k.p.k.). Dziwić również musi ten fragment uzasadnienia kasacji, w którym wskazuje się, iż Sąd zaniechał inicjatywy dowodowej z urzędu (strona 6). Po pierwsze, zarzutu takiego formalnie nie podniesiono, nie wskazano także na związaną z tym rażącą niesprawiedliwość proceduralną (art. 440 k.p.k.), a po drugie, nie istniały żadne przeszkody, by to strona wystąpiła w toku procesu ze stosowną inicjatywą dowodową.

Kierując się powyższym oraz argumentami zawartymi w niejawnej części uzasadnienia, należało kasację oddalić jako oczywiście bezzasadną.

WB.

[ał]